

Muzyka Liszta – XIX-wiecznego wirtuoza fortepianu i znakomitego kompozytora jeszcze raz brzmiała tego wieczora. *IV Rapsodia Węgierska* stała się żywiolową i ekspresyjną zapowiedzią – tu posłużę się terminologią muzyczną – cody recitalu...

Rzecz jasna nie obyło się także bez muzyki Fryderyka Chopina. *Polonez-Fantazja As-dur op.61* to wyzwanie nie tylko dla wykonawcy. Także dla instrumentu. Ci, którzy słuchali, byli świadkami tego współdziałania.

Blisko dwugodzinny recital niemieckiego artysty przyniósł wiele artystycznych wrażeń, pozwolił także bliżej przyjrzeć się instrumentowi z pozoru już bardzo znanemu. Nie tylko przyjrzeć się, lecz także przysłuchać.

Czy był to śpiew? Może jednak *ognistego ptaka*?

Anna Boczan

ARS LONGA w Niemczech

Uniwersyteckie Koncerty Kameralne ARS LONGA przekroczyły granicę. 18 listopada w Fachhochschule Lausitz w Cottbus odbył się pierwszy z dwóch planowanych w bieżącym sezonie koncertów tego cyklu organizowanych za Nysą. W programie „Od Bacha do Gershwina” wystąpił zespół kameralny Quodlibet Orchestra (Roman Burak – I skrzypce, Krzysztof Kowalik – II skrzypce, Rafał Ciesielski – klarnet, Karol Schmidt – fortepian, Andrzej Iwanowski – kontrabas, Waldemar Franczyk – instrumenty perkusyjne). Solistką koncertu była Bogumiła Tarasiewicz (mezzosopran). W programie znalazły się utwory m.in. Mozarta, Bizeta, Czajkowskiego, J. Straussa, Griega, Chaczaturiana i Bocka.

Koncert był pierwszym transgranicznym przedsięwzięciem będącym rezultatem nawiązania wiosną br. współpracy w dziedzinie wspólnych działań kulturalnych między Uniwersytetem Zielonogórskim a Fachhochschule Lausitz w Cottbus. Inicjatorem współpracy było Lubuskie Biuro Koncertowe – współorganizator koncertów ARS LONGA. Ze strony niemieckiej bardzo życzliwie i konstruktywnie do tej propozycji odniósł się prof. Tibor Istvanffy – dziekan specjalności pedagogika muzyczna w Fachhochschule w Cottbus. W ramach wymiany gości już w Zielonej Górze z recitalem fortepianowym Wolfgang Glemser – profesor tej uczelni. Ponadto w bieżącym sezonie, w marcu 2005 roku, z programem muzyki popularnej, w auli uniwersyteckiej wystąpi działający na wspomnianej specjalności chór studencki. W kwietniu zaś z koncertem muzyki polskiej pojedą do Cottbus wykładowcy naszego Uniwersytetu: Bogumiła Tarasiewicz (mezzosopran) i Karol Schmidt (fortepian) oraz Jakub Kotowski (skrzypce).

Miejmy nadzieję, iż tak owocnie zapoczątkowana współpraca przyniesie jeszcze wiele wzajemnie interesujących projektów muzycznych, których odbiorcami będą melomani po obu stronach granicy.

Na następny koncert z cyklu Uniwersyteckich Koncertów Kameralnych ARS LONGA zapraszamy 12 stycznia 2005 r. Wystąpi Kwartet Jorgi.

rc

„O RADIU bardzo krótko”

Wszystkich, którzy zaczynają przygodę z dziennikarstwem uprzedzamy, że przykuć czyjąś uwagę tekstem pisany czy głosowym na nieco dłużej niż chwilę, jest dzisiaj okropnie trudno – stąd sugestie by mówić, piąć konkretnie i krótko, a barwniejsze ptaszę tęczyowych dywagacji na

ten moment unieruchomić. Niektórym się to udaje, innym nie – jak w życiu. Zatem będzie krótko. Pod koniec października miałem przyjemność być w Poznaniu na kolejnym spotkaniu przedstawicieli rozgłośni studenckich. Podpisano tam dokument powołujący do życia porozumienie rozgłośni akademickich – dziś takich stacji jest osiem. Niedługo będzie ich więcej – o koncesję stara się środowisko studenckie stolicy i grupa kapitałowa z Kielc. Ta dzisiejsza ósemka to – Radio „Akadera” z Białogostoku, Radio „Afera” z Poznania, Radio „Centrum” z Lublina, Radio „Centrum” z Rzeszowa (zbieżność nazw przypadkowa), Radio „EX” z Krakowa, Radio UWM FM z Olsztyna, Radio „Żak” z Łodzi i Radio „INDEX” z Zielonej Góry. Po co to wszystko? Ponoć w jednośnię siła. Łączy nas wiele zgrzytów, a wspólnie łatwiej je pokonać. Prezentujemy jednolite stanowisko wobec Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w sprawie zapisów koncesyjnych, wobec Ministerstwa Kultury w sprawie opłat za prawa autorskie – tworzymy wreszcie platformę dla grup zarządzających reklamą radiową. Jakie będą efekty działań na poszczególnych frontach pokaże czas. Jak dotąd słyszalną korzyścią jest antenowa wymiana między rozgłośniami tzw. „dźwięków” informacyjnych – dzięki temu wiemy co istotnego dzieje się w innych środowiskach.

Z tegoż Poznania przywiozłem również ciepłe badania słuchalności poszczególnych rozgłośni – dotyczyły one grupy wiekowej 15 – 29 lat. Z zestawień wynika, że jesteśmy najlepiej notowaną stacją akademicką, a na swoim terenie, choć ustępujemy nieco Radiu Zielona Góra, to na głowę bijemy Radio Zachód. Jak winniśmy interpretować te wyniki; w Zielonej Górze istnieje radio, które posiadając koncesję radia komercyjnego (czytaj niepublicznego, czyli bez pieniędzy z abonamentu) a jednocześnie z zapisami koncesyjnymi nakładającymi obowiązek emitowania programów zaliczanych do misyjnych (co czynimy z przyjemnością) jest notowane na terenie swego nadawania lepiej niż potęga radia publicznego. To duża nobilitacja dla naszego zespołu i olbrzymia satysfakcja, której nie zakłóci nawet efekt chwilowego niedotlenienia w postaci reklamy „Radiostacji”, która zawisała na budynku administracyjnym uczelni – „cudze chwalicie, swego nie znacie – sami nie wiecie co posiadacie” – życzę wszystkim poczucia humoru i Wesołych Świąt.

W imieniu zespołu Akademickiego Radia „INDEX”

Grzegorz Chwalibóg

